

# Tygodnik

# Jarosławski

poświęcony sprawom miasta i powiatu.

**Ceny ogłoszeń:**  
 Ogłoszenia zwykłe 16 gr. za 1 mm. | W tekście 80 gr. za 1 mm.  
 Nadesłane 40 > > 1 > | Przed tekst. red. 100 > > 1 >  
 Tabele lub zestawienia cyfrowe o 20% droższe. Ogłoszenia zamiejscowe  
 o 25% zagr. o 50% droższe. Kolumny ogł. zwykłe składają się z 6 szpal  
 — Biura ogłoszeń otrzymują rabat wedle umowy —  
 Osobom prywatn. udziela się przy wielorazowych ogł. odpowiedniego opustu

Prenumerata z przesyłką pocztową:  
 Kwartalnie 3 ZŁ.  
 miesięcznie 1 ZŁ.

Lokal wydawnictwa: ul. Słowackiego 24  
 Otwarty codziennie od godz. 1.—2.  
 Konto czekowe P. K. O. Nr. 409.460.

## Indeks rządowy kontra—centro—lewicowy.

Oryginalna warszawska „beczka śmiechu“.

Rząd nasz znów straszliwie się zadąsał, tym razem z powodu „nieprzyzwoitych“ uchwał, które powziął kongres centrolewicowych ugrupowań społeczno — politycznych. Zwolennicy tych stronnictw, obradując w Krakowie, okazali się bowiem bardzo niegrzeczni zwłaszcza w ustosunkowaniu się do obecnej sytuacji, której twórców obciążonych wielką winą, nazywali po imieniu z właściwą i nieuniknioną w chwilach szczeroci doświadczenia.

To się nie dało niestety uniknąć w momentach kiedy nerwy grają a temperament się przelewa z powodu kipiącego gniewu.

Rząd więc zrazu zgubił busołę i zupełnie zdezorientowany wdrożył jakieś śledztwo i dochodzenia przeciw uczestnikom kongresu. Stracił też na ten cel dużo czasu i jeszcze więcej energii, najzupełniej na darmo, gdyż opinia publiczna, nawet ta jej cząstka, która jeszcze spętana płacze się w ogonie obecnego regime'u, z miejsca określiła powyższe dochodzenia, jako jedno z nowych oficjalnych wydawnictw „bujdy na resorach“. Określenie równie trywialne jak trafne, bo nikt rozsądny nie mógł jakiegokolwiek znaczenia przywiązywać do tej próby, w gruncie rzeczy, śmiesznej, bo usiłującej nastraszyć tysiące ludzi, za przekonania, które ujawnili na kongresie krakowskim.

Palnawszy zaś jedno kapitalne głupstwo, które puknęło jak kapsla na dziecinny pistolecik, rząd nie przerwał raz rozpoczętego dzieła urzeczywistnienia swych niepoważnych zamierzeń. Oto więc ogłosił obecnie spis tych posłów i senatorów centrolewicowych, których umieścił na indeksie „zapowietrzonych i trędowatych“. Zadąsany do niemożności władania bronią rząd specjalnie poucza podwładne sobie organy o represjach wobec owych posłów i se-

natorów, że ich interwencje są niedopuszczalne u władz itp. Słowem w ten sposób mają oni: wysłannicy wyborców ponieść srogą „zasłużoną“ karę za swoją śmiałość, którą wykazali, uczestnicząc w kongresie.

Jeden z bardzo poważnych posłów nazwał ten indeks „zabawą w Czarnego Piotrusia“, ulubioną u dzieciaków, poniżej lat sześciu. Indeks ten zresztą jest tylko kontynuowaniem wydawnictwa „bujdy na resorach“, którego nikt poważnie nie bierze. Przeciwnie, te bezcelowe i tępe represyjki muszą wzbudzić uśmiech politowania. Któryż bowiem z posłów opozycyjnych poniżyłby się do interwencji u czynników rządowych, do których się odnoszą z wielką rezerwą i odrazą. Rząd jest o tym stanie rzeczy doskonale poinformowany i boleje nad tym bojkotem, który chciałby przerwać. Wiedzą też czynnicy rządowe, że opozycja bojkotuje wszystkie władze, nie chce ich znać, nie chce się u nich zjawiać i nie jawi się, upatrując w nich, niezawsze słusznie, ekspozytury o zabarwieniu specyficznym.

Więc po jakiego diabła ten indeks niemądrości, który jest koroną nonsensowych pomysłów. Ma on bowiem tą właściwość, że nie tylko celu osiąga, ale ponadto ośmiesza autorów, którzy w sposób fuszarski narazili na szwank autorytet należny i wymagany przy enuncjacjach rządowych, w chwilach szczególnego napięcia i wagi.

Jest stare przysłowie niemieckie, że „Die Toten reiten schnell“ (Zmarli jeżdżą prędko na koniu). Oczywiście, bo nie mogą już utrzymać cugli, toteż koń, nie czując ściągniętych wędzideł, unosi jeźdźca... Czy to stare, o głębokiej treści przysłowie nie znajduje, jako żywo, zastosowania, kiedy patrzymy na to, co się obecnie wokół nas w Polsce dzieje. Ten brak kryterjum i przytępienie zmysłu — wycucia różnicy i granicy między tem, co przestaje być poważnym, a staje się śmiesznym. Chodzi tylko o jeden krok. A ten

krok właśnie przez czynniki coraz częściej przegapiony rujnuje autorytet i zabija swoim komizmem.

W. JED.

## Przemysł czy Jarosław?

(Uwagi na temat usprawnienia administracji publicznej.)

Uchwałą Rady Ministrów z dnia 27 września 1928 r. powołaną została do życia »Komisja dla Usprawnienia Administracji Publicznej«. Komisja ta ma do rozwiązania następujące zagadnienia: zaprojektowanie reform w dziedzinie podziału administracji państwa na województwa, powiaty, gminy i stosunku tego podziału do podziału na okręgi dla celów administracji resortów specjalnych, dekoncentracji kompetencji z instancji wyższych na niższe, teoretycznego i praktycznego przygotowania pracowników publicznych do sad racjonalnej polityki personalnej, organizacji władz, wewnętrznej organizacji urzędów i metod ich pracy, biurowości, rachunkowości i gospodarki materiałowej, uporządkowania obowiązujących przepisów prawnych w celu udostępnienia ich urzędnikowi i obywatelowi oraz późniejszej ich kodyfikacji.

Nie jeden z Szan. Czytelników przeczytawszy ten wstęp zapyta: co to wszystko ma wspólnego z tytułem niniejszego artykułu?

Postaram się dać możliwie dokładną i obiektywną odpowiedź, o ile to w ramach czasopisma tygodniowego można i da się uczynić.

Nakładem »Komisji dla Usprawnienia Administracji Publicznej przy Prezesie Rady Ministrów« wydane zostały materiały obrad tejże komisji narażone w 3 tomach. Tom pierwszy dotyczy podziału administracyjnego Państwa, zaś tomy II. i III. zagadnień urzędniczych.

Nas interesuje tom pierwszy, dotyczący podziału administracyjnego Państwa i to nie wszystkie zagadnienia tamże poruszone, lecz rozdział dotyczący projektu podziału Państwa na województwa.

I tu właśnie dochodzimy już do tytułu: »Przemysł czy Jarosław?«

W referacie wygłoszonym na posiedzeniu Sekcji dla spraw podziału administracyjnego Państwa, w dniu 14 lutego 1929 r. radca min. w Min. Spraw Wewn. p. Julian Sułkowski stanął na stanowisku, iż zbyt daleko idące zmiany w podziale administracyjnym obecnie należy uznać za niewskazane,

Wszelkie środki kosmetyczne, farby do sukien, wody mineralne krajowe i zagraniczne  
 poleca Drogerja FELIKSA WOJCIECHOWSKIEGO.

# Pierwszorzędna Restauracja WILHELMA BREITMEIERA

(KASYNO GARNIZONOWE) w JAROSŁAWIU

wydaje śniadania, obiady i kolacje.  
Lokal reprezentacyjny.

Bufet warszawski, znakomite wina, wódki i likiery.  
CODZIENNE KONCERT.

w każdym razie wychodzi z założenia, iż w obecnych warunkach zmiany podziału administracyjnego, powinny ograniczyć się do 2 rzeczy. a) do usunięcia oczywistych błędów i braków obecnego podziału, i b) do stworzenia takich warunków, któreby pozwoliły na wszechstronny rozwój województwa.

W istniejącym podziale na województwa proponuje p. radca Suski kreowanie m. i. województwa przemyskiego.

Województwo przemyskie z siedzibą w Przemyślu miałyby powstać z południowo — zachodniej części dzisiejszego województwa lwowskiego, bez powiatów sokalskiego, rawsko — ruskiego, żółkiewskiego, gródeckiego, lwowskiego, miasta Lwowa, bóbreckiego i rudeckiego, oraz bez większej części powiatu tarnobrzeskiego (odłączonej do woj. kieleckiego) i po przyłączeniu a) powiatu mieleckiego z woj. krakowskiego, b) powiatu biłgorajskiego z woj. lubelskiego, c) powiatu turczańskiego z woj. stanisławowskiego.

Na uzasadnienie swego projektu kreowania województwa przemyskiego przytacza r. Suski następujące argumenty:

»Województwo to będzie bardzo silne gospodarczo i obejmie tereny zbliżone pod względem przemysłowym (zagadnienie tapy naftowej i soli potasowych, podzielił się, jak dotychczas pomiędzy 2 województwami województwo przemyskie będzie skonstruowane dobrze, mając dogodne połączenie ze wszystkimi powiatami. Utworzenie go ułatwi uzgodnienie podziałów wojskowego i szkolnego, a także i skarbowego z podziałem na województwa. Włączenie powiatu jasielskiego z woj. krakowskiego do projektowanego woj. przemyskiego tłumaczy się względami komunikacyjnymi (Jasło związane jest przez Rzeszów z Przemyślem, a nie Krakowem) i względami regionalnymi (w Jasielskiem i krośnieńskiem istnieje zbliżony przemysł tkacki i wogóle ludność tych powiatów jest ze sobą bardzo zbliżona).

Włączenie do woj. przemyskiego pow. turczańskiego z woj. stanisławowskiego tłumaczy się względami komunikacyjnymi (Turka nie ma żadnego połączenia ze Stanisławowem, chyba przez Lwów, a dogodne połączenie z Przemyślem).

Włączenie powiatu biłgorajskiego tłumaczy się tendencją do przekroczenia granic zaborów, a także zupełnie zbliżonym charakterem gospodarczym powiatu biłgorajskiego do sąsiednich łańcuckiego i jarosławskiego i względami komunikacyjnymi (Biłgoraj ma połączenie lepsze z Przemyślem i Jarosławem niż z Lublinem).

Wreszcie, powiat biłgorajski zawsze należał do województwa ruskiego. C. d. n.

## Uroczystość poświęcenia dzwonu w kościele OO. Dominikanów.

W niedzielę dnia 20 lipca br., o godzinie 10-tej rano odbyła w naszym mieście piękna uroczystość poświęcenia dużego dzwonu w kościele OO. Dominikanów, już na kilka

dni przed uroczystością, mieszkańcy miasta tłumnie spieszyli do kościoła OO. Dominikanów, ażeby zobaczyć nowy dzwon, który na specjalnym rusztowaniu zawieszony został przed aktem poświęcenia.

W dniu uroczystości już we wczesnych godzinach rannych zaczęła się zbierać ludność miasta i z okolicznych wsi, tak, że przed godziną dziesiątą rano, obszerny t. zw. cmentarz kościoła OO. Dominikanów był wypełniony kompletnie. Dzwon nosi nazwę »Jacek Maria«, a dokładny opis tego dzwonu podaliśmy w jednym z poprzednich numerów. Zawieszony na specjalnym rusztowaniu i ozdobiony zielenią, która sięgała do wysokości prawie połowy wieży, na której dzwon ten miał na stałe zawisnąć, przedstawiał się imponująco. Sam przybrany w biały welon, który starannie przybrany został gałązkami mirtu, a na górze piękną koroną. Z dzwonu zwiisało cały szereg wstęg kolorowych, które przytrzymywane były przez Rodziców Chrzestnych dzwonu.

W uroczystości wzięła udział Kompanja horowa 3 p. p. Leg. wraz z orkiestrą a punktualnie o godzinie 10-tej dokonał przeglądu kompanji p. pułkownik Popiel wraz ze sztabem. Z ramienia władz. miejskich, przybył burmistrz p. inż. Sierankiewicz z ramienia Starostwa zastępca starosty p. referendarz Gross, z ramienia władz sądowych naczelnik sądu radca Galik, a Siwiec.

Uroczystego poświęcenia dzwonu dokonał przew. Dr. św. Teologji O. Antonin Górniśiewicz, wikariusz Prowincji Polskiej z Krakowa, w asyście przew. Dra O. Naleśniaka, przeora OO. Dominikanów ze Żółkwi i przew. Dra Józefa Błysztygi. Po poświęceniu przew. Dr. O. Górniśiewicz uderzył trzy razy sercem dzwonu, na dowód, że dzwon może już pełnić służbę Bożą, potem wygłosił przepiękne kazanie, w którym podniósł znaczenie i symbol dzwonu dla nas wszystkich. Dzwon ten ma oddawać nam usługi tak w chwilach radosnych, jak również w chwilach smutnych, a w końcu podziękował w imieniu OO. Dominikanów, za składki i ofiary tym wszystkim, którzy chociażby w najdrobniejszej mierze przyczynili się do tego, iż dzwon duży, który od kilkunastu miesięcy zamilkł, znowu przez kilka pokoleń będzie mógł pełnić służbę Bożą. Podziękował też przedstawicielom Armji za przybycie na tą uroczystość i za wzięcie oficjalnego udziału w uroczystości. Po kazaniu zaintonował przew. O. Dr. Górniśiewicz psalm »Magnificat anima mea Dominum«, a zebrane rzesze psalm ten odśpiewały. Po uroczystym akcie poświęcenia dzwonu, zebrani Rodzice Chrzestni wpisywali się do pamiątkowej księgi.

Następnie odbyła się uroczysta Suma, którą celebrował O. Andrzej Gmurowski Dr. św. Teologji i Redaktor ze Lwowa. Tak w czasie poświęcenia dzwonu, jak również w czasie Sumy, doskonała orkiestra 3 p. p. Leg. wykonała cały szereg pięknych utworów, a w czasie Sumy chórowo wojskowy wykonał szereg pięknych pieśni.

Zauważyć należy, iż tak dekoracja dzwonu, jakoteż wież kościelnych z których zwiisało szereg sztandarów o barwach biało czerwonych wyglądały nadzwyczaj efektownie. Jest to wszystko zasługą przew. O. Ambrożego Komazy, który w czasie kilkuletniego sprawowania godności Przeora OO. Dominikanów w Jarosławiu, dołożył wiele trudów i starań, ażeby kościołowi OO. Dominikanów nadać godny charakter. Dzięki powszedniemu poważaniu i ogólnej sympatji jaką cieszy się przeznaczony O. Ambroży, udało się Mu z drobnych ofiar odnowić okna kościoła, zaprowadzić elektrykę, a w końcu ufundować wspomniany wyżej wspaniały dzwon. Uroczystość poświęcenia dzwonu, pozostawiła u mieszkańców miasta i okolicy piękne i niezatarte wrażenia, które w tradycji swojej przejdą do następnych pokoleń. Amicus.

## Ciekawe wyniki tegorocznego szczepienia ospy.

Dążeniem nauki i wiedzy lekarskiej najnowszej doby jest stosowanie środków zapobiegawczych czyli ochronnych przez wywoływanie w organizmie zdrowym tak zwanych anti—toxyn tj. soków działających przeciw trutkowo, czyli zabójczo na bakterje i ich szkodliwe wydzieliny zwane toksynami. Do takich środków niezawodnych należy dziś szczepienie ospy przez Dra Jennera, lekarza nadwornego królowej angielskiej przy końcu ośmnastego wieku zaprowadzone. Polega ona na tem, że na oczyszczone poprzednio benzyną miejsce obnażonej skóry puszcza się jedną kroplę tak zwanej krowjanki tj. białą — szarą mętną materji uzyskanej z pęcherzyków cieląt i krów przechodzących ospę. Kroplę tą wciera się w tem miejscu w skórę albo przez wcięcie małym do tego celu przysposobionym lancetem albo rozciera się w obrębie wielkości małego grochu wywołując zdrapanie naskórka, raniąc skórę bardzo powierzchownie i to niekoniecznie aż do krwi. Skutek tego zabiegu jest ten, że okolica zadraśnięta wysysa w siebie zapuszczoną kroplę materji czyli krowjanki. Po kilku dniach na miejscu wytwarza się pęcherzyk, który dochodzić może do wielkości dziesięciogroszówki napełnia się mętnawo — białą — żółtym płynem, stoi kilka dni, przyczem dziecko lekko gorączkuje a od 12 dnia zaczyna krostka szczepionkowa przysychać i spada w 3 lub czwartym tygodniu bez dalszych następstw.

Wynik tegorocznego publicznego szczepienia w naszym mieście był wydatniejszy niż lat ubiegłych, jak świadczą o tem następujące cyfry urzędowe. Lekarze miejscy Dr. Orłowski i Dr. Rossberger zaszczepili i zrewidowali szczepiąc bezpłatnie od połowy maja do połowy lipca razem 1332 osób a to po raz pierwszy dzieci od pół roku do 6 lat 371 osób, a po raz drugi od 7 do 14 lat w szkołach 961 osób podczas gdy w ubiegłym roku cyfry te były daleko mniejsze, bo wynosiły tylko wogóle 1030 a więc więcej jak 300 mniej.

a mianowicie zaszczepiono po raz pierwszy tylko 176 a po raz drugi 854.

Na wynik ten złożyły się następujące okoliczności:

1) Ponieważ rokrocznie przy rewakcytacji dzieci szkolnych stwierdzono zwłaszcza w klasie pierwszej 15 do 20% dzieci wcale nieszczepionych, wydała Rada szkolna za inicjatywą miejskiego biura zdrowia zarządzenie, aby dyrekcje szkolne przy zapisie żądały od nowo wstępujących do szkoły świadectwa szczepienia ospy względnie od tego uzależniały przyjęcie do szkoły.

2) Tego roku pomnożono stacje szczepienia o 50% bo o 5 zwłaszcza na peryferiach miasta a to a) na dworcu kolejowym w ambulatorjum lek. kolejowego dla kolejarzy i mieszkańców okolicznej dzielnicy b) w rzeźni miejskiej c) na targowicy d) na szpicu koło kościoła Panny Marii i e) u delegata pod klasztorem.

Mimo to jeszcze są dzieci jednoroczne wcale nieszczepione, choć i lekarze wolno — praktykujący trochę dzieci wyszczepili, których biuro sanitarne atoli w ewidencji nie ma. Należy się spodziewać, że na przyszły rok wynik będzie jeszcze lepszy tembardziej, że Rosp. ministerjalne przewiduje kary dotkliwe za rozmyślne zaniedbanie lub udaremnione szczepienie a to grzywną do 200 zł. albo aresztem do dni 14.

## KRONIKA

**Osobiste.** Profesor p. Wawrzyniec Heliasz przeniesiony został na własną prośbę z państwowego Gimnazjum I. z Jarosławia do najstarszego w Polsce państwowego Gimnazjum im. Bartłomieja Nowodworskiego (za czasów austr. św. Anny) w Krakowie.

Prof. Heliasz jeszcze przed wojną światową mianowany został profesorem w Państwowym Gimnazjum I. w Jarosławiu, jednakże przydzielony czasowo do Gimnazjum w Gorlicach pełnił tam obowiązki nauczycielskie, aż do powołania go do służby wojskowej w czasie wojny światowej. Po rozpadnięciu się Austrii obejmuje prof. Heliasz swe właściwe stanowisko w państw. Gimnazjum I. w Jarosławiu w 1919 r. Tutaj obejmuje w lutym 1920 r. po prof. Kaniaku dyrekturę w prywatnym Gimnazjum żeńskim im. J. Słowackiego, pełniąc równocześnie obowiązki profesora w państw. Gimnazjum I — Gimnazjum żeńskim kierował prof. Heliasz bez przerwy do końca roku szkol. 1926, gdyż w roku tym dobrowolnie zrezygnował z dyrektury w tym zakładzie. Na czas kierownictwa prof. Heliasza przypada największy rozwój wspomnianego Zakładu. Jako dyrektor Gimnazjum żeńskiego stara się prof. Heliasz o jego należyty rozwój, a to przez kupno gruntu pod budowę własnego gmachu, kupno materiału budowlanego, robienie oszczędności i t. d. Jako wychowawca młodzieży stara się o należyty dobór sił nauczycielskich oraz odpowiedni poziom naukowy zakładu, jako miłośnik młodzieży służy jej zawsze radą, pomocą i opieką, toteż zyskuje sobie u nas powszechny mir i szacunek.

Po rezygnacji z dyrektury w Gimnazjum żeńskim pełni prof. Heliasz nadal swoje obowiązki w państw. Gimn. I. aż do końca

br. szkolnego 1929/30. Jako filolog z powołania umiał w sposób mistrzowski zaznajamiać młodzież w tajniki języka greckiego i łacińskiego tak, że młodzież wprost uwielbiała swego profesora i wychowawcę i uważała Go za swego ojca i opiekuna. W stosunku do rodziców powierzonych mu uczniów odznaczał się prof. Heliasz nadzwyczajnym taktem, a rady Jego dawane rodzicom dyktowane były zawsze wprost z serca. Wśród kolegów nie miał nieprzyjaciół, gdyż dla wszystkich był zawsze drogim i umiłowanym profesorem Heliaszem. U władz przełożonych spotykał się tylko z uznaniem i pochwałą.

Spółceństwo jarosławskie, bez różnicy wyznania i narodowości z żalem żegna prof. Heliasza, który przez przeszło 10 lat w naszym grodzie kształcił i wychował młodzież i życzy Mu dalszej owocnej pracy na nowym posterunku w swym rodzinnym mieście i z takimi samymi wynikami jak w Jarosławiu.

Takie same życzenia składa Zacnemu Profesorowi również i nasza Redakcja.

Kolonje wakacyjne w powiecie jarosławskim. Powiat nasz idealnie nadaje się na kolonje wakacyjne dla młodzieży szkolnej, w szczególności zaś Sieniawszczyzna i Pruchnickie, czego dowodem są liczne kolonje w naszym powiecie.

I tak:

Na Heluszu ad Kramarzówka, który położony jest na tej samej wysokości co Szczawnica, wśród wspaniałych lasów, znajduje się kolonja wakacyjna, urządzona staraniem »Tozuc«. Z kolonji tej korzysta 93 dzieci, obolga pól. W Czastkowicach w dobrach hr. Dzieduszyckiego znajduje się kolonja urządzona staraniem »Związku Obronców Lwowa« w ilości 12 dzieci. Kolonja ta utrzymywana jest rok rocznie własnym kosztem i staraniem p. hr. Dzieduszyckiego. W Sieniawie znajduje się kolonja 12-tu dzieci ze Śląska i jest utrzymywana kosztem i staraniem ks. Czartoryskiego ze Sieniawy. Do ks. Witolda Czartoryskiego z Pełkni przybyła wycieczka harcerzy z Katowic w ilości 8 osób, wraz z profesorem gimnazjalnym. Wreszcie w Rokietnicy znajduje się kolonja harcerska złożona z uczniów gimnazjum przemyskiego, a w Czercach, o czym pisaliśmy poprzednio, kolonja urządzona staraniem »Powiatowej Kasy Chorych«, Z. Z. N. »Ognisko« oraz »Powiatowego Ośrodka Zdrowia.«

Z powyższego krótkiego zestawienia wynika, iż przy prowadzeniu odpowiedniej polityki letniskowej, powiat nasz mógłby się łatwo w czasach wakacyjnych zamienić na szereg poważnych miejsc letniskowych, co byłoby z pożytkiem dla powiatu, oraz odnosnych gmin. Zaznaczamy też, iż niektóre gminy jak n. p. Węglerka, Woła Węgierska i Kramarzówka, roją się wprost od letników.

W ubiegłym tygodniu dokonali wizytacji wszystkich kolonji p. Dr. O. Grzegorzewski, lekarz powiatowy oraz sekretarz Wydziału Rady Powiatowej p. Zygmunt Tyrański. Wynik wizytacji był bardzo dobry. Wszędzie stwierdzono wzorowy ład i porządek, warunki hygieniczne doskonałe, opieka idealna. Dzieci wyglądają zdrowo i czerstwo i chwają sobie ledzenie i pobyt na świeżym powietrzu. Uczestnicy kolonji wakacyjnych jak stwierdziliśmy rekrutują się z najuboższych sfer naszego miasta tak, że n. p. dla kolonji w Czercach Komitet zmu-

szony był kupić nawet prześcieradła.

Inicjatorom i opiekunom kolonji należy się prawdziwe uznanie.

Nowe ulice powstają, co jest dodatnim objawem w rozwoju miasta, bo przyczyniają się do usprawnienia komunikacji, podniesienia wartości parcel i ruchu budowlanego a tem samem do powiększenia liczby mieszkań. I tak powstała już nowa ulica łącząca środek ul. 3 Maja i koniec ul. Badeniego z Przygodzkiem, powstaje nowa uliczka łącząca ul. Dietz. obok poczty z ulicą Głowackiego, vis a vis także uliczka mająca łączyć ul. Dietz. poprzez dziedziniec koszar 2 pułku łączności z ul. Słowackiego, ulica łączyć mająca plac Mickiewicza z Weissówką wzgl. ul. Kółtają i kilka nowych uliczek na tak zwanej Lachmanówce, wszystkie one proszą się o ostateczne wytrasowanie i pomianowanie, bo brukowanie jako kosztowne może być odroczone na lepsze czasy.

Przymus numerowania domów i to wszystkich bez wyjątku tabliczkami jednolitemi ma być w najbliższym czasie wprowadzony i to z polecenia Ministerstwa jakoteż oświetlenie tychże w nocy.

Plaga obu cmentarzy. Plagą obu cmentarzy są wałęsające się pary, które uważają cmentarz nie za miejsce wiecznego spoczynku zmarłych, lecz za miejsce urządzenia sobie rozmaitych spacerów, a nawet niektórzy za miejsce do zaopatrywania się w kwiaty, które na tych cmentarzach rosną. Uważamy, że notatka ta odniosła porządany skutek, a interesowani, których ta notatka dotyczy, potrafią się na miejscu wiecznego spoczynku odpowiednio zachować.

Droga z Jarosławia do Przeworska na odcinku od rogatki za kościołem Panny Marii, aż do gminy Tywonja, znajduje się nadal w stanie wprost rozpaczliwym i rusza się jak żywe srebro. Drogę tą wprowadzić przeorano pługiem żelaznym i przysypano częściowo szutrem, częściowo prochem, jednakże widocznie dla braku funduszy nie przywrócono jej nawet do tego stanu w jakim się znajdowała przed zorianiem. Lepiej zatem było drogi tej wcale ruszać, a tylko miejsca widocznie zepsute wypełnić kamieniem i szutrem i odpowiednio przewalcować. Obecnie za każdym przejazdem automobili, z drogi tej wzbijają się tumany kurzu, a kamienie znajdujące się na drodze odskakują na obie strony drogi i grożą poważnie bezpieczeństwu zdrowia przechodniom. Na szereg zażaleń, które otrzymaliśmy, apelujemy do Dyrekcji Robót Publicznych we Lwowie, aby ta przydzieliła odpowiednie fundsze na przywrócenie odcinka drogi, o którym mowa, do stanu używalnego.

Pożar powstał w zabudowaniach Michała Sułkowskiego w Mołodyczu spowodowany przez nieletnie dzieci wymienionego. Pożar, podniecony przez wiatr, rozszerzając się, zniszczył zabudowania gospodarcze Sułkowskiego Michała, Stefana Bogusza, ponadto spaleni uległy 2 krowy, jedna jałówka i jedna świnka. Ogólne szkody wyrządzone przez pożar wynoszą 16.430 zł.

Skromne ale serdeczne pożegnanie sprawiło tutejsze grono obozu sjonistycznego swojej towarzysze i długoletniej działaczce na terenie charytatywy w naszym grodzie pni Samuelowej Zughaftowej. W sali kahału zebrał się reprezentanci prawie wszystkich towarzystw ży-

dowskich pracujących na niwie opieki społecznej, we wtorek wieczór dnia 22 bm. aby pożegnać Państwo Zughaftów wyjeżdżających na stałe do Krakowa. Zebranie wypełniające całą salę zagał o godzinie 20:30 nestor tutejszych sjonistów miejski Radca Sanit. Dr. Rossberger, poczem z kolei przemawiali pani Mohrenbergowa im. Dwócentówki, pni Halberstamowa im. Koła Kobiet Żyd., Dr. Rabinowiaz im. komitetu lokaln. i Tarbutu, Dr. Ressler im. Keren Kajemeth i Keren Hajesod, p. Spiegel im. Mizrachi, p. Zielinkowski im. młodzieży a w końcu Dr. Rossberger im. ogółu Sjonistów i Tow. opieki nad chalućami „Ezry“. W końcu dziękowała w serdecznych, rzewnych słowach pni Zughaftowa, której wręczono jako upominek dyplom z dedykacją drzewek do lasu herzłowskiego ze wszystkich reprezentowanych organizacji. Nastrój wieczorku był poważny i serdeczny.

F. burmistrz nie szczędzi obietnic. Dzięki jednemu z licznych, a nie dotrzymywanych przyrzeczeń p. burmistrza, miała ulica Zwierzyniecka otrzymać wygląd europejski. W tym celu „groziło“ jej gruntowne uporządkowanie. Tymczasem, jak dotychczas brak światła elektrycznego i chodników, tylko wybojów jest tam, podobnie jak na wielu innych ulicach, chwała Bogu poddostatkiem.

Mistrz w ubieżwładnianiu nożowców. Prawdziwego majstersztyku dokazał onegdaj posterunkowy Weber, który pełnił służbę w Hali targowej, gdzie złodziej kieszonkowy Rzęsa Tadeusz z Przemyśla, usiłował okraść Stanisława Dąbrowskiego z Morawska. Rzęsa, przyłapany przez Dąbrowskiego na gorącym uczynku, wszczął wielki alarm i wyciągnawszy nóż już miał się rzucić na Dąbrowskiego. W tej chwili jednak pojawił się na widowni posterunkowy Weber, który z błyskawiczną szybkością zapomocą ciosu w przegub wytrącił złodziejowi nóż z ręki, poczem zręcznym chwytem powalił go na ziemię, a następnie nałożył mu kajdanki i „jak barana popędził“ na policję. Cała ta „transakcja“ trwała chwilę i wywołała szczery podziw u licznych widzów, którzy przypatrywali się temu poskromieniu nożowca-złodzieja przez dzielny organ bezpieczeństwa.

Cóż będzie w końcu z tą ulicą. Nowo powstała ulica Piłsudskiego, która miała łączyć pl. Mickiewicza z ulicami Welssa, Piekarską i Poniatowskiego nie może się doczekać regulacji, pomimo, że właściciele nieruchomości, znajdujących się na linii regulacyjnej (jeden „cywil“ oraz wojskowość) są gotowi odstąpić wzgl. pozbyć swoje domy na cel powyższy. Tak zresztą było postanowione.

Otwarcie tej ulicy byłoby dla mieszkańców prawdziwym dobrodziejstwem komunikacyjnym, gdyż skróciłoby i uprościło połączenie, które obecnie odbywa się z konieczności okrężnie z dużym nakładem czasu i drogi.

Sprawa tej regulacji wlece się już za długo, pan burmistrz zaś przyrzeka i przyrzeka, że regulacja nastąpi wkrótce. Bo co to szkodzi przyrzekać, czy to coś kosztuje?

Ciekawostki telefoniczno — pocztowe. Piszą nam: Dnia 24 bm. zgłosiłem telefonicznie do urzędu pocztowego, że chcę mówić z Drem Pisakiem lek. miejskim w Podgórzu wzgl. Krakowie i proszę o wyszukanie mi Nru telefonu jego. Odpowiedziano mi, że w tut. urzędzie nie ma księgi abon. dyrekcji Krak. Na to prosiłem o zapytanie o to Krakowa i połączenie

nie z tym Nrem. Na to Kraków miał odpowiedzieć, że nie istnieje tam żaden Dr. Pisek w tamtejszej księdze telefonicznej. Ponieważ atoli ja x razy rozmawiałem już i w tym roku z Drem Piskiem i jego rodziną pod jego Nrem, zapytuje, jak to może być, aby w urzędzie pocztowym miasta Jarosławia, liczącego 25.000 mieszk. będącego siedzibą tych urzędów cywilnych i wojskowych nie było księgi abonentów telefonów Dyrekcji Krakowskiej jak również jak to może być, aby w Krakowskim urzędzie telefonicznym nie zdołano odszukać Nru telefonu lek. miejsk. Dra Piseka, urzędującego w tym samym domu i pod tym samym Nr. nieprzerwanie x lat? Zapytuje o to tak Dyrekcję lwowską jak i krakowską

Dr. Salo Rossberger  
miejski radca sanitarny  
w Jarosławiu.

### Dom murowany

parterowy przy ul. Ogrodowej L. 106 składający się z 3 pokoi i kuchni wraz z parcelą ogrodową zaraz do sprzedania. Blizsza wiadomość w trafice Mohrenberga (Rynek)

### GLUCHOTA uleczalna.

Wynalazek Eufonja zademonstrowany specjalistom. Usuwa przytępiony słuch, szum, cieknięcie uszów. Liczne podziękowania. Żądajcie bezpłatnej pouczającej broszury. Adres: EUFONJA Liszki — Kraków.

### Artystyczne fotografie

— WYKONUJE —

FOTOGRAF

**H. ZIEGLER**

JAROSŁAW

SŁOWACKIEGO 10 (Kolejowa).

### Na sezon jesienny br.

poleca nawozy sztuczne a to:

**sól potasowa** krajową,  
**kainit** zwykły i pylasty,  
**azotniak** mielony i granulowany,  
**tomasyne** zagraniczną, 14—19%,  
**superfosfat** mineralny i kostny,  
**wapno** nawozowe,

w ładunkach wagonowych wprost od nadawcy zaś detalicznie z magazynu w Jarosławiu na dogodnych warunkach kredytowych

### Bank Rolniczy

Spółdzielnia zarej. z ogr. odpow.  
w Jarosławiu.

### Farby, pokosty, lakiery,

masy do zapuszczania podłóg, pędzle, szczotki do troterowania, farbę do obuwia „Wilbra“ we wszystkich kolorach, klingeryt, sznury asbestowe, i grafitowe, łój, przedziwa i t. p.

### Skład cementu, gipsu, teru.

Fabryczny skład papy dachowej i izolacyjnej Ski akc. Kuźnicki Oświęcim, oraz karbolineum, mat trzcinowych, cegiel i płyt szamotowych (Radeburskich), gliny szamotowej i wszelkich materiałów w zakres budownictwa wchodzących.

**J. METZGER**

Jarosław, ul. Grodzka 13.

Rok założ. 1888. — Telefon Nr. 145.

### Uwaga: Jedna para pończoch

„IMPERIAL“ wytrzymałe dłużej niż cztery inne pary.

Największy wybór dobrych pończoch poleca Dom Towarowy „Imperial“ w Jarosławiu.

### Cukierki lecznicze

ze znakiem ochronnym

„SALUS“

leczą skutecznie wszelkie choroby gardła, chronią od kataru i przeziębienia. Do nabycia we wszystkich sklepach cukierniczych.

### Cukiernia i Restauracja

Bar „Moulin Rouge“

Fr. Zamorek i St. Łuczaków

przy ul. Grunwaldzkiej 24.

— podaje —

zdrowe śniadania, objady i kolacje

także w abonamencie, po cenach najniższych.

::: Specjalność! :::

Kawa z pianką i „Mocca“ w maszynkach.

### Mieczysław Okoń

FABRYKA WYROBÓW CEMENTOWYCH I SKŁAD  
MATERIAŁÓW BUDOWLANYCH

w Jarosławiu, ul. Kraszewskiego — Tel. Nr. 6.

poleca do detalicznej i wagonowej dostawy: **PIASEK**, szuter, żwir, kamień łamany i rzeczny **WAPNO** gaszone, palone w bryłach i hydrauliczne,

**CEMENT** portlandzki w beczkach i workach,

**PAPE** dachową i izolacyjną Kuźnickiego

**GIPS** murarski sztukatorski i alabastrowy

**TRZCINĘ** sufitową i kosze wiklinowe

**KAFLE** białe i kolorowe, krajowe i zagraniczne,

**SZAMOTOWA** cegłę, płyty piekarskie i glinę,

**KARBOLINEUM** ter, asfalt i smary do wozów,

**GWOZDZIE** papowe i sufitowe, drut palony,

**RURY** glazurowane i cementowe

**PŁYTKI** cementowe, kamionkowe, wzorzyste i glazurowane

**DACHOWKĘ** cementową, paloną i szklaną,

**SŁUPY** ogrodzeniowe z betonu,

**PUSTAKI** i **DYLE** cementowe

**PŁYTY** i **KRAWĘZNIKI** cementowe,

**KADZIE** betonowe na wodę,

**GRANICZNIKI**

**POMNIKI** żel-betonowe.

Materiał solidny,

Ceny najniższe

Warunki zapłaty dogodne!

### Grobowce

rodzinne i nagrobki żelazno-betonowe według własnych lub podanych mi wzorów, oraz **groby murowane** z doborowych materiałów, wykonują solidnie i wzorowo po jak najkorzystniejszych cenach. Warunki spłaty według umowy. Przyjmuję również zamówienia na **figury kamienne, marmury i granity na napisy.**

**Franciszek Tokarz**

mistrz murarski,  
Jarosław, ul. Pelkińska 583.